



# Wielkopostne Rekolekcje ze Słowem Bożym

III tydzień

28 marca - 2 kwietnia **2011**

## **Poniedziałek, 28 marca – Łk 4, 24-30**

Najtrudniej dawać świadectwo wiary wobec najbliższych, rodziny czy znajomych. Tutaj nie ma miejsca na pozory czy niedomówienia. Wymagana jest prawdziwa odwaga w słowie i czynie. Konieczne jest jednoznaczne przyznanie się do Jezusa, prawd wiary i przykazań, do Kościoła, co często prowadzi do wystawienia się na pośmiewisko albo na ryzyko wykluczenia z grupy. Pozostaje wierność nawet w sytuacji, gdy znajdziesz się na krawędzi tak, jak Jezus wyrzucony z rodzinnego miasta i wyprowadzony na stok góry, skąd chciano Go strącić w dół. A On przecież tylko cytował słuchaczom Biblię...

## **Wtorek, 29 marca - Mt 18, 21-35**

Ile razy mam przebaczyć bratu, który wobec mnie zawinił?

Liczba 77 oznacza ilość bezgraniczną, zobrazowaną przez Pana Jezusa w przypowieści o nielitościwym dłużniku. Sługa był winien królowi niewyobrażalną sumę. Jego błaganie o litość było zrozumiałe, ale obietnicy oddania długu i tak nie mógł spełnić. Jezus celowo wyolbrzymił wysokość tego zadłużenia, aby w ten sposób ukazać ogrom Bożego miłosierdzia. „Oddłużony” sługa okazał się jednak bezlitosny, domagając się spłaty długu minimalnego w porównaniu z darowanym. Został więc ukarany przez króla nie za niesprawiedliwość, gdyż pieniądze mu się należały, lecz za brak miłosierdzia, którego sam tak hojnie doświadczył.

Winy człowieka wobec Boga mogą zostać zgładzone tylko dzięki litości i miłosierdziu Boga. My, ludzie grzeszni, nie jesteśmy w stanie spłacić zaciągniętego przez nasz grzech długu. Doznając tak wielkiej łaski nie możemy nie przebaczać naszym winowajcom. Dlatego ten, kto nie słucha wołania brata, kto chowa urazy, zlicza długi, zamyka się w zapiekłym gniewie lub zimnej obojętności, nie może być w komunii z Bogiem. Nie ma w nim podobieństwa do Ojca niebieskiego, a darowanie długu ofiarowane mu w Jezusie Chrystusie nie przemieniło jego pogańskiego serca. Nie mogę żyć jako podobnie niewdzięczny dłużnik.

### **Środa, 30 marca - Mt 5, 17-19**

Prawo, jako reguła życia, staje się wartością, która kieruje życiem człowieka. Każdy człowiek ma w sobie system wartości, według którego kształtuje swoje życie.

Stworzenia nierozumne żyją instynktownie według praw ustalonych dla nich przez Stwórcę. Tylko człowiek ma prawo wyboru wartości, kierujących jego życiem. Dlatego tak ważne jest poznanie i ukochanie wartości wpisanych przez Boga człowiekowi w serce.

Jakie są wartości, którymi kieruję się w codziennym życiu? Czy umiem je określić? Czy można mi zaufać, że swoje sumienie kształtuję wg norm Boga, nie wg norm, które sam tworzę? Czy potrafię dziś nazwać prawa / wartości, które uważam za cenne i ważne w moim życiu? Czy jest we mnie harmonia - między tym, co wyznaję, a tym, jak żyję? Czy potrafię stanąć w obronie wartości chrześcijańskich w trakcie rozmowy w pracy, wśród znajomych?

### **Czwartek, 31 marca - Łk 11, 14-23**

Cuda i znaki, których dokonuje Jezus Chrystus nie mają wywoływać sensacji i podziwu wśród ludzi, lecz mają wskazywać na rzeczywistość Królestwa Bożego. Tam, gdzie jest Bóg, nie ma miejsca dla zła i grzechu, dlatego uzdrowienie fizyczne niemego, wiąże się z jego uwolnieniem duchowym. Dokonany przez Jezusa egzor-

cyzm powinien być przyjęty z wiarą przez tych, którzy byli jego świadkami. Widzimy jednak, że są obszary, którymi może zawładnąć szatan. Ludzkie wnętrza owładnięte przez złego ducha może – w wydarzeniu obiektywnie dobrym – zamiast działania Bożego, widzieć działanie złego ducha.

Najważniejsze jednak przesłanie dzisiejszej Ewangelii jest takie, że dni szatana są policzone. Jezus, będąc obiecany Zbawicielem, jest „mocniejszym”, tym, który ostatecznie rozprawi się ze złem.

I jeszcze jedna refleksja. Często zazdrościmy ludziom, którzy byli współcześni Jezusowi. Wydaje się nam, że gdybyśmy żyli dwa tysiące lat temu i byli naocznymi świadkami działalności Jezusa, to nasza wiara byłaby nieporównywalnie większa. Dzisiejsza Ewangelia pokazuje, że nie ma takiej zależności. Bycie blisko Jezusa nie zależy od czasów, w których żyjemy. Chrystus nie przestaje działać na przestrzeni wieków. Także dziś możemy dostrzec cuda dokonane przez Boga. Wystarczy wspomnieć pontyfikat Jana Pawła II i jego owoce.

Dzięki bliskości z Jezusem, możemy być niejako „współcześni” Jemu zawsze i wszędzie.

### **Piątek, 1 kwietnia - Mk 12, 28b-34**

Jak informują przypisy biblijne, żydowskie przykazania w liczbie 613, uczeni w Piśmie dzielili na większe i mniejsze. Rabini nie byli jednak zgodni co do ich hierarchii, stąd też pytanie postawione Jezusowi jakby „na próbę” – *Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?* Uczeni nie byli zadowoleni z faktu, iż ludzie nazywali Jezusa – Nauczycielem. Oczekiwali satysfakcjonującej odpowiedzi. Jezus udzielił odpowiedzi, odwołując się do wiedzy wszystkich Żydów. Jako najważniejsze określił przykazania miłości Boga i bliźniego, gdyż na nich opiera się całe Prawo. Taka odpowiedź uświadomiła słuchającym kompetencje nauczycielskie Jezusa Chrystusa. A nam współczesnym?

Przykazanie miłości Boga i bliźniego postawiło wysoko poprzeczkę wymagań stawianych człowiekowi. W nich zawiera się Dekalog. Pierwsze trzy przykazania odnoszą się do miłości Boga i są jasnym drogowskazem obowiązków człowieka względem Boga. Następnym siedem odnosi się do miłości bliźniego oraz powinności względem niego. Te dziesięć przykazań są pełnią – pewną doskonałością! Bez oddania Bogu, co Boskie, nie można spełnić przykazań względem bliźniego – zabraknie tak po ludzku sił. Nie można też tylko spełniać wymogów przykazań względem bliźniego, gdyż grozi nam egoizm i pycha.

Wierność przykazaniom i nauce Jezusa, nie jest i nie będzie łatwa. Zaczniemy na pewno zbierać owoce swego posłuszeństwa i wierności przykazaniom, ale bez wątpienia będziemy też, tak jak Jezus, wystawiani na próbę. Przecież „nie jest większy uczeń od nauczyciela”.

### **Sobota, 2 kwietnia - Łk 18, 9-14**

Któż jest w stanie wskazać najlepszą metodę modlitwy? Ile metod na modlitewne spotkanie z Panem Bogiem nam zaproponowano? Annie najłatwiej modlić się kontemplując półszepcetem tajemnice różańca. Marek każdego dnia klęczy 30 minut w ciszy przed Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Krystyna kończy dzień rozważaniem wybranego fragmentu Pisma Świętego. Jerzy rozmawia z Panem Bogiem według zapamiętanego z dawnych lat schematu: przeproszenie, dziękczynienie, uwielbienie, prośba, a Grzegorz najchętniej odmawia liturgię godzin. To, co łączy ich wszystkich, to głębokie przekonanie, że Pan Bóg pozostaje najważniejszą osobą w naszym życiu; że warto z ufnością składać swą codzienność w Boże dłonie, bo miłość Boga Stworzyciela poprowadzi nas we właściwym kierunku; że wszystko co Bogu przedstawiamy – tak naprawdę od Niego pochodzi, a sami z siebie niewiele zdołaliśmy w coraz bardziej pogmatwanej codzienności, u której kresu wywyższeni zostaną poniżeni, a uniżonych sam Bóg wywyższy... A jak wygląda Twoja codzienna modlitwa?